

niedziela, 19.11.2023

Talenty [Mt 25, 14-30]

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając siłę udał się w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, pouczył je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałem mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówił: „Panie, przekazałem mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem twardym: nieś tam, gdzie nie posiądę, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Boję się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swój własny!” Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że nie tam, gdzie nie posiądę, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc by oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swój własny?”. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorę nawet to, co ma. A sługo nieużytecznego wyrzucie na zewnątrz – w ciemność! Tam będzie pęcz i zgrzytanie zębów».

Czytając tę Ewangelię, chciałbym podzielić się z tobą trzema myślami:

- 1. Bóg daje.** Każdy z tych ludzi coś otrzymał. Nie ma w tym gronie kogoś, kto nie otrzymałby zupełnie nic. Bóg jest hojny w dawaniu. Możemy zauważyć tutaj zasadę nadmiaru - Bóg zawsze daje więcej, niż jesteśmy w stanie przyjąć. Otrzymujemy Jego błogosławieństwo, łaskę, kolejny dzień życia, zdrowie, pracę, bliskich i wiele innych rzeczy i osób. Bóg nie przestaje nas obdarowywać.
 - 2. Różnorodność.** Każdy z ludzi otrzymał inną sumę talentów: 5, 2, 1. Nie dlatego, żeby wyróżniać. Boga daje według zdolności i możliwości człowieka. Każdy jest inny. Każdy w inny sposób przyjmuje to, co zostaje mu dane. Każdy z nas ma różne możliwości. Każdy dostał coś innego. Bóg jest Bogiem różnorodności w dawaniu.
 - 3. Problem.** Jaki jest problem w tej Ewangelii? Problemem jest to, że ostatni z otrzymujących nie pomnożył otrzymanego daru. Człowiek ten nie był twórczy, nie zaryzykował, nawet nie spróbował żeby coś zrobić, był gnuśny, a na dodatek przerażony. Paraliżował go strach. A miał przecież czas, bo jego Pan wyjechał na długi czas. Mógł coś zrobić. Pan nie dawał mu wskazówek. Zdał się na niego. Liczył na współpracę, jego mądrość. Musimy mieć jednak świadomość, że Pan kiedyś powróci. Wyciągnie wnioski. Wynagrodzi tego, kto sumiennie pracował, poświęcał, ryzykował, starał się. Wynagrodzi tego, kto do łaski Bożej dołączył własny trud i osobiste zaangażowanie.
- Pod wpływem tej Ewangelii prosimy Pana, byśmy w naszą zwyczajną codzienność potrafili wchodzić w postawie gotowości i szczodrości. Módlmy się o to, byśmy nie tylko byli stróżami otrzymanych od Boga darów, ale nade wszystko tymi którzy będą w stanie je pomnożyć.



-----fot. pixabay